Rok IV. Nr. 90

20 gr.

# NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 4/5 sierpnia 1942

Administracja i ekspedycja: Jedrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2 80 zł., pocztą 3.20 zł.

# Uroczysty akt państwowy we Lwowie.

## Przemówienie Generalnego Gubernatora dr. Franka.

**(tp) Lwów, 3 sierpnia. Rocznicę przyłączenia okręgu Galicji do obszarów Generalnego Gubernatorstwa uroczyście obchodzono we Lwowie. Jak już donosiliśmy, w ramach aktu państwowego, Generalny Gubernator dr Frank proklamował w sobotę przywrócenie na tych terenach zasad europejskiego porządku we wszystkich dziedzinach: w handlu, w przemyśle, w rzemiośle, w rolnictwie i we wszystkich sprawach nieruchomościowych.**

**Zarządzeniem tem, po roku intensywnej pracy poświęconej odbudowie i naprawie szkód i krzywd, wyrządzonych w ciągu 2-ch lat przez brutalne panowanie hord bolszewickich, dokonano na terenie Galicji przystosowania tamtejszych stosunków prawnych do zasad, obowiązujących pod tym względem na pozostałych dawnych ziemiach Generalnego Gubernatorstwa.**

**Proklamację dra Franka komentuje się w ten sposób, że uważają ją za uznanie odpowiedzialnych za los tego kraju czynników niemieckich za lojalną i pełną zrozumienia współpracę ludności Okręgu Galicji. Przywrócenie zasad europejskiego porządku usunie do reszty ostatnie pozostałości zbrodni gospodarczych reżimu bolszewickiego. 12 miesięcy wytężonej pracy władz administracyjnych zostało uwieńczonych rozpoczęciem procesu reprywatyzacji, umożliwionego dzięki zwycięstwom broni nowej młodej Europy nad bolszewikami, a identycznego z ostateczną klęską moralną wojującego komunizmu.**

Z mowy Generalnego Gubernatora, wygłoszonej w czasie aktu państwowego w gmachu sejmiku krajowego we Lwowie, przytaczamy następujące szczegóły:

Za kilka tygodni rozpocznie się czwarty rok wojny. Wśród licznych trudności obecnego okresu, wynikających z konieczności wojennych, pierwszy rok istnienia Okręgu Galicji był prawdopodobnie także rokiem najcięższym. Pomimo tego

**udało się szczęśliwie dokonać błogosławionej w skutkach pracy nad odbudową i reorganizacją obszaru galicyjskiego.**

Aparat administracyjny na terenie Okręgu Galicja został wzorowo zorganizowany. Zdołano uruchomić przedsiębiorstwa państwowe, jak koleje, pocztę, wodociągi i zakłady elektryczne. To samo dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych. Już w ciągu pierwszego roku zwiększyły one poważnie swą produkcję. Większą liczbę mostów, zniszczonych niemal w zupełności, odbudowano i oddano do użytku. Pomimo wszelkich trudności pola zostały uprawione, a zboże na zasiew sprowadzono i rozdzielono w koniecznej ilości. Liczne zniszczone budynki odbudowano. Główne arterje komunikacyjne na terenie Okręgu udostępniono znowu dla normalnych potrzeb.

Należy się liczyć z tem, że w ciągu nadchodzącej zimy Galicja zarówno w dziedzinie transportowej, jak i komunikacyjnej, jak wreszcie i co do wyżywienia swej ludności będze musiała niewątpliwie walczyć z różnego rodzaju trudnościami. **Trudności te jednak nawet w przybliżeniu nie będą dorównywały rozmiarom przeszkód, które musiano pokonać w ciągu zimy ubiegłej.** Ludność tutejsza współpracowała z całą lojalnością. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że

**pierwszy apel do zgłaszania się sił roboczych znalazł w kołach ludności głośne echo.**

Prawie 200.000 pracownikom zdołano za-[illegible] pracę w ważnych centrach produkcyjnych. Ludność pogodziła się również z trudnościami, wynikającemi z warunków wojennych. Zdaje ona sobie sprawę z tego, że trudności stanowiły logiczne i nieuchronne następstwo zniszczenia przez bolszewików wszystkich podstaw życia społecznego, wzorowanego na przykładach europejskich.

Główne wytyczne, zastosowane w praktycznej pracy władz w ciągu ubiegłego roku, należy uważać pod każdym względem za właściwe i korzystne. Z tego powodu miarodajne czynniki nie zamierzają w przyszłości poddawać ich jakiejkolwiek rewizji, względnie zmianom, krocząc spokojną i jasną drogą. Okręg Galicji z całą ofiarnością będzie wypełniał swoje obowiązki także i w drugim roku swego istnienia.

Wymieniając szczegóły, dotyczące wydanych zarządzeń, mających na celu naprawę skutków reżimu bolszewickiego, Generalny Gubernator podkreślił zadokumentowaną przez ludność Galicji solidarnośc z zasadami europejskich norm życiowych i prawnych.

**Normalna współpraca ludności z władzami niemieckiemi przyczyni się do dalszego pomyślnego rozkwitu stosunków na tym obszarze.**

Tem samem przyrzeczenia Generalnego Gubernatora, wypowiedziane przed rokiem, zostały wypełnione. Władze administracji niemieckiej mają zarówno zalecenie, jak i dobrą wolą traktować przychylnie interesy tamtejszej ludności. Z taką samą jednak zdecydowaną i zasadniczą konsekwencją złamana będzie choćby najmniejsza próba oporu przeciw zarządzeniom władz.

Dłuższe wywody poświęcił Generalny Gubernator podstawom prawno-państwowym tej jedynej w swoim rodzaju konstrukcji politycznej, jaką przedstawia Generalne Gubernatorstwo. „Po dalszym roku pracy“ — zakończył Generalny Gubernator — „będziemy mogli stwierdzić, że poczyniliśmy dalsze postępy. Powstaną w międzyczasie nowe zakłady, służące elektryfikacji, powstaną nowe mosty i fabryki, nowe tartaki. Jeżeli chodzi o sam Lwów, to specjalnie korzystną okolicznością będzie dla stolicy Galicji rozbudowa na wzór dawnych tradycyj targów lwowskich, które będą się odbywały w zwiększonych ramach. Również instytucje kulturalne na tym terenie zostaną udostępnione dla powszechnego użytku“.

*

W przeddzień aktu państwowego Generalny Gubernator, jak już donieśliśmy, przybył wraz ze swem otoczeniem do Lwowa, gdzie powitał go Gubernator Dr. Wächter wraz ze swymi współpracownikami.

**Stolica Okręgu Galicja przybrała z tej okazji świąteczny wygląd.**

Na wszystkich ulicach powiewały sztandary, a w śródmieściu szeregi dziatwy szkolnej powiewały trzymanemi w ręku chorągiewkami, witając z radością dostojnego Gościa.

Na posiedzeniu Rządu Generalny Gubernator wysłuchał sprawozdań na temat prac wykonanych w Galicji od dnia 1 sierpnia 1941 r., poczem **wyraził podziękowanie Gubernatorowi dr. Wächterowi oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania trudnego i odpowiedzialnego dzieła reorganizacji i odbudowy tego obszaru.**

W piątek wieczór w obecności Generalnego Gubernatora

**dokonano w uroczystej formie otwarcia nowego teatru,**

oraz przekazania tego nowo stworzonego ośrodka sztuki dla Galicji pod opiekę starosty miejskiego. Piękna ta i nowoczesna budowla, stanowiąca ozdobę miasta, może pomieścić przeszło 800 widzów. Na program uroczystego aktu otwarcia nowego teatru złożyły się utwór orkiestrowy Beethovena oraz 9-ta symfonja, nieśmiertelne dzieło tego genjusza harmonji.

Przy udziale tłumów mieszkańców m. Lwowa odbył się w sobotę rano w obecności Generalnego Gubernatora i Rządu Generalnego Gubernatorstwa oraz innych licznych wysokich dygnitarzy akt przemianowania zespołu ulic w śródmieściu Lwowa ku czci Führera, przyczem zjednoczone ukraińskie chóry Okręgu Galicja w zespole liczącym 1.500 osób odśpiewały kilka pieśni.

# Przyjęcie delegacji polskiej.

**Lwów,** 3 sierpnia. **Bezpośrednio po zakończeniu aktu państwowego Generalny Gubernator Dr. Frank przyjął delegację ludności Galicji. Przewodniczący delegacji polskiej wyraził podziękowanie za pomoc okazywaną przez władze niemieckie we wszelkich sprawach, związanych z polepszeniem sytuacji szerokich warstw społeczeństwa polskiego gnębionych i obrabowanych przez bolszewików.**

**Równocześnie delegacja polska zapewniła Generalnego Gubernatora o szczerej chęci Polaków zamieszkałych na ziemi galicyjskiej współpracowania w wielkiem dziele odbudowy.**

Ludność Galicji, która przez dwa lata zapoznała się zbliska ze wszelkiemi „zaletami“ systemu bolszewickiego, w własnym interesie uczyni wszystko, ażeby zadokumentować wzorową swoją lojalność pełnem poparciem intencyj niemieckich, związanych z odbudową Galicji, i zmierzającym ku zniszczeniu bolszewizmu nieprzejednanego wroga kultury i dobrobytu kontynentu europejskiego.

# Usuwanie ostatnich pozostałości po bolszewikach na terenie Galicji

## Orędzie Gen. Gubernatora dra Franka do ludności wiejskiej.

**Lwów,** 3 sierpnia. **W rocznicę przyłączenia Galicji do ziem Generalnego Gubernatorstwa, Generalny Gubernator dr. Frank wydał orędzie, skierowane pod adresesem ludności wiejskiej, zamieszkałej na terenie Galicji.**

Podkreślając znaczenie pamiętnej rocznicy Generalny Gubernator reasumuje dotychczasowe wyniki i przyszłe zadania pracy rolniczej na tej ziemi. W myśl marksistowskiej teorji próbował bolszewizm zastąpić zasadę samodzielności włościanina galicyjskiego kołchownictwem państwowym. Ludność wiejska wszelkiemi sposobami miała być strącona do poziomu proletarjatu. W czasie dwuletniego panowania wysłanników Kremla urzeczywistnienie tego celu posunęło się już daleko. Niezadługo i ostatni samodzielny jeszcze włościanin zostałby zdegradowany do roli kołchoźnika.

W miarę dyktowaną strukturą gospodarczą, administracja niemiecka wysunęła na pierwszy plan wznowienie we wszystkich dziedzinach rolnictwa odpowiedzialności poszczególnych gospodarzeń w dysponowaniu ziemią i gruntem. Dlatego w zasadzie przywrócono pierwotne stosunki posiadania. Ponadto licznym włościanom przekazano dodatkowe grunta pod uprawę.

**Podkreślając ten fakt, Generalny Gubernator wyraził swą wolę, ażeby ze strony władz i w przyszłości postępowano w myśl tych wytycznych. Zamieszkali na terenie Galicji włościanie mają gospodarować należycie swą własnością i dysponować dowolnie swym martwym i żywym inwentarzem.** W ten sposób dopiero będą mogli zbierać plon swej pracy. Każdy włościanin, który w pełni zadość uczyni obowiązkom dostarczania kontyngentów może być pewnym, że władze będą go wszelkim sposobem wspierały. Momenty te będą uwzględnione również w przyszłych wypadkach przydziału dodatkowej ziemi.

Proces uzdrowienia rolnictwa Okręgu Galicja ma być dokonany wszełkiemi środkami jeszcze w czasie trwania wojny. Naród niemiecki ponosi w czasie walki poświęconej oswobodzeniu Europy od krwawej nahajki bolszewickiej ciężkie ofiary, włościanin galicyjski tymczasem ma obowiązek wspierać sprawy zwycięstwa ze wszystkich sił i poświęcać jej swą pracę, pilność i dobrą wolę.

# Rozbudowa wału ochronnego na wybrzeżach Europy.

**Berlin,** 3 sierpnia. **Jak stwierdzają w Berlinie, na wybrzeżu norweskiem, stanowiącym najdalej na północ wysunięty odcinek nadbrzeżnego wału ochronnego Europy, rozbudowanego od Biarritz aż po Kirkenes, dokonano ostatnio przebudowy miljonowego metra sześciennego objektów, wchodzących w skład tego potężnego pasu fortyfikacyjnego.**

Oprócz silnych fortów, przeznaczonych dla niemieckiej armji lądowej, w skład tego wału ochronnego wchodzą również, podobnie jak i nad wybrzeżem Atlantyku, oraz kanału La Manche, najwspanialej pod względem technicznym wyposażone bazy operacyjne dla niemieckiej marynarki wojennej. Niemiecka marynarka wojenna posiada także i tutaj zabezpieczenie od dalekosiężnych dział punkty wypadowe, umożliwiające ataki, jakich niemieckie łodzie podwodne dokonują każdego dnia przeciwko żegludze brytyjskiej na wszystkich morzach, na Atlantyku, jak i przy niemieckiej bramie uderzeniowej na ocean Lodowaty.

# Nowy ambasador turecki przybył do Berlina.

**Berlin,** 3 sierpnia. **Nowomianowany ambasador turecki Saffot Arikan przybył w niedzielę wieczór do stolicy Rzeszy.**

W imieniu nieobecnego w Berlinie ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, ambasadora tureckiego powitał na lotnisku Tempelhof szef protokółu, poseł von Doernberg. Pozatem przybył na lotnisko turecki przedstawiciel dyplomatyczny w Berlinie, radca ambasady Kavur wraz z personelem ambasady, celem powitania nowego ambasadora.

Nowy ambasador turecki w Berlinie przed swoim odjazdem z Turcji wyraził wobec przedstawiciela niemieckiej służby informacyjnej w Istambule radość z powodu wyjazdu do Niemiec. Ambasador podkreślił, że przyjaźń z Niemcami jest szczera i silna.

# Pływające wyspy benzynowe — bajeczka sprzymierzonych.

## Admirał Doenitz o roli niemieckich łodzi podwodnych w bitwie na Atlantyku

Kraków, 4 sierpnia. **Głównodowodzący niemieckich łodzi podwodnych, admirał Doenitz, w jednym z wywiadów dał odpowiedź na różne pytania, tyczące się bitwy na Atlantyku i metod prowadzenia wojny morskiej przez sprzymierzonych.**

Jeżeli chodzi o środki, jakie zastosowali sprzymierzeni w zwalczaniu ataków niemieckich łodzi podwodnych — admirał oświadczył, że **przeciwnicy nie wymyślili właściwie nic nowego.** Podobnie jak w sprawach politycznych tak i w kwestjach militarnych **pozostają oni zawsze w tyle,** nie można też zauważyć u nich jakichś rewolucyjnych posunięć.

**Zastosowany przez sprzymierzonych system konwojów, znany z czasów wojny światowej, okazał się w obliczu nowoczesnego prowadzenia wojny przez Niemców przestarzałym i niewystarczającym.**

Admirał wskazał przytem na to, że sprzymierzeni **porównują niemieckie łodzie podwodne do wilków,** które rzucają się na swą zdobycz, w tym wypadku na konwoje i niszczą je. To porównanie jest zupełnie słuszne. Niemiecka marynarka dysponuje dostateczną ilością takich „wilków", to zaś czego dokonały niemieckie łodzie podwodne, przeszło wszelkie oczekiwania. Łodzie podwodne sieją na wodach sprzymierzonych taką trwogę i lęk, że nieprzyjaciel w obliczu niebezpieczeństwa traci pewność siebie.

**Niemieckie łodzie podwodne są tak zbudowane, że jest wykorzystaną cała przestrzeń dla siły bojowej tej broni.**

Wybitne ulepszenia techniczne umożliwiły zwiększenie zakresu działania, siły bojowej i pewności tej broni.

Przechodząc do omówienia zagadnienia punktów oparcia dla niemieckich łodzi podwodnych, admirał oświadczył, że **jest rzeczą naiwną sądzić i dowodzić, że niemieckie łodzie podwodne mają tajne bazy na terenach neutralnych.** Także w dziedzinę bajek należy przenieść twierdzenie, że **Niemcy rozporządzają pływającemi wyspami benzynowemi,** tj. wyspami, na których znajdują się zmagazynowane olbrzymie zapasy benzyny.

**Wszystkie te dowodzenia sprzymierzonych należą do dziedziny fantazji i niezgadzają się z prawdą.**

Niemieckie łodzie podwodne są bowiem tak znakomicie skonstruowane, że mogą ze sobą zabierać znaczne zapasy benzyny i nafty, które umożliwiają im przeprowadzać jazdy aż do amerykańskiego wybrzeża i zpowrotem.

**Walka niemieckich łodzi podwodnych na wodach amerykańskich nie ma nic wspólnego z czarodziejstwem —**

podkreślił admirał w wywiadzie. Sposób walki łodzi podwodnych jest **rzecza bardzo prostą.** Cały cud polega na tem, że niemiecie łodzie podwodne są o wiele lepsze, niż środki obrony sprzymierzonych, którzy nie są zdolnymi do myślenia według nowych kategoryj prowadzenia wojny.

Admirał Doenitz podkreślił też rolę broni powietrznej w bitwie na Atlantyku.

**Nowoczesna broń powietrzna w walce na morzu wyciska swe decydujące piętno i także w tej dziedzinie Niemcy okazali się przodującymi.**

Zwalczanie łodzi podwodnych przez lotnictwo sprzymierzonych okazało się niewystarczajacem, do tego stopnia, że można powiedzieć, że **samolotowi nigdy nie uda się zupełnie wyeliminować łodzi podwodnej,** tak jak np. wronie nie uda się pokonać kreta we wszystkich wypadkach. Nikt nie może pokonać drugiego aż do zupełnego zniszczenia.

**Wspólna kombinowana walka samolotów i łodzi podwodnych okazuje się jednak nadzwyczaj pomyślną, jak to wykazała bitwa na Atlantyku.**

Niemcy tę kombinowaną walkę wypróbowali i mogą pochwalić się wielkiemi sukcesami. To, czego nie zauważy łódź podwodna, zpowodu małej widoczności, to staje się widocznem dla samolotu. **Łódź podwodna, może być też kierowaną z samolotu, a lotnik może komendantowi łodzi podwodnej zapodać dokładne położenie nieprzyjaciela.**

Jeżeli chodzi o strategiczny cel niemieckich łodzi podwodnych — to admirał Doenitz oświadcył, że **cel ten leży wyłącznie w niepokojeniu i przerywaniu anglosaksońskich połączeń morskich.** Niemieckie łodzie są jednak w możności **zmienić każdorazowo taktykę,** a wybierać taką jaka okaże się najkorzystniejszą. W związku z tem można liczyć się też ze zmianą taktyki w bitwie na Atlantyku.

W końcu admirał Doenitz oświadczył, że przyjdzie dzień, w którym sprzymierzeni odczują tak wielki brak tonażu okrętowego, że nie będą już zdolnymi do przedsięwzięcia czegokolwiek.

# Nieprzerwany pościg za bolszewikami w kierunku na Kubań.

**Z głównej kwatery Führera,** 3 sierpnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 2 sierpnia:**

**Na południu wschodniego frontu szybkie formacje i dywizje piechoty niemieckiej ścigają bolszewików bez wypoczynku w kierunku na Kubań, łamiąc miejscami jeszcze zacięty opór ich tylnych straży. Liczne okrążone grupy zniszczono. Zespoły lotnictwa wspierały uderzenia armji, przypuszczając ponadto nieprzerwane ataki na pozafrontowe linje łączności wojsk sowieckich. W wielkim łuku Donu wojska niemieckie i włoskie zdobyły jeden sowiecki przyczółek mostowy. Znaczne siły lotnictwa bliskiego wsparcia brały udział w tych walkach z pomyślnym rezultatem. W czasie nocnych ataków na ruch okrętowy i promowy zniszczono celnemi bombami pięć statków na Wołdze, zaś pięć dalszych statków i jeden prom uszkodzono. Od 28 lipca do 1 sierpnia jeden korpus pancerny zniszczył w rejonie na północny-zachód od Kalacza 482 czołgi, po największej części ciężkiego i najcięższego kalibru.**

**Na północ od Rżewa bolszewicy dokonali również w dniu wczorajszym wielokrotnych ataków. Odparto ich w zaciętych walkach po części w kontrataku, zadając im znaczne krwawe straty.**

**W zatoce Fińskiej niemieckie samoloty bojowe uszkodziły celnemi bombami dwa sowieckie statki towarowe.**

**W czasie od 21 lipca do 31 lipca lotnictwo sowieckie straciło 815 samolotów, z czego 641 strącono w walkach powietrznych, 66 artylerją przeciwlotniczą, 11 zaś strąciły formacje armji lądowej; resztę zniszczono na ziemi. W tym samym okresie czasu zaginęło na wschodnim froncie 61 samolotów niemieckich.**

**W Egipcie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w nocy na 1 sierpnia lotnisko w Heliopolis koło Kairu. Wzniecono pożary kilku hangarów lotniczych, oraz zniszczono 7 samolotów stojących na ziemi.**

**Pewna liczba samolotów brytyjskich dokonała w dniu wczorajszym popołudniu z wielkiej wysokości nękających lotów w rejonie zachodnich Niemiec. Wskutek zrzucenia bomb na dzielnice mieszkaniowe kilku miast, wynikły ofiary wśród ludności cywilnej i szkody w budynkach. W walkach powietrznych strącono dwa samoloty.**

**W walce przeciwko Wielkiej Brytanji lotnictwo niemieckie bez żadnych własnych strat obrzuciło ubiegłej nocy bombami rozpryskowemi i zapalającemi ważne objekty wojenne w Norwich.**

**W nocy na 1 sierpnia w czasie potyczki pomiędzy niemieckiemi statkami patrolowemi a angielskiemi ścigaczami na północ od Zeebrögge zatopiono jeden ścigacz angielski, na drugim zaś wzniecono ogniem artyleryjskim pożar. W nocy na 2 sierpnia przed wybrzeżem francuskiem doszło do potyczki niemieckich statków patrolowych z angielskiemi ścigaczami i kanonierkami. W czasie tej potyczki zniszczono prawdopodobnie dwa ścigacze angielskie, na dalszych jednostkach zaobserwowano celne trafienia. Niemieckie jednostki bojowe nie poniosły żadnych uszkodzeń.**

# Stałe postępy na froncie południowym.

## Armja sowiecka odrzucona między Salem a Donem. — Wielkie sukcesy lotnictwa.

**Z głównej kwatery Führera,** 3 sierpnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

**Na wschodzie armja pancerna, użyta do pościgu, zbliża się do górnego biegu Kubania. Bezładny lokalny opór nieprzyjaciela został przełamany i wzięto liczne łupy, przedewszystkiem w działach. Na północny zachód od tego terenu nieprzyjacielskie straże tylne odcinka Jeja zostały odrzucone ku południowi. Także i tam posuwanie się naprzód trwa. Między Salem a Donem wojska niemieckie i rumuńskie spychają nieprzyjaciela ku wschodowi. Silne formacje lotników bojowych i niszczycielskich brały udział w tych walkach. Pozafrontowe połączenia Sowietów w rejonie kubańskim, szczególnie linje kolejowe Baku-Rostów, były narażone na ciężkie ataki.**

**W wielkim łuku Donu odparte zostały ponowne sowieckie kontrataki i zniszczono znowu 85 czołgów. Eskadry nurkowe i bojowe, jak również oddziały artylerji przeciwlotniczej lotnictwa uczestniczyły także i w tych walkach zwycięsko. Podczas nocnych ataków na żeglugę na Wołdze zatopione zostały dwa statki-cysterny i sześć frachtowców, uszkodzono dziewięć dalszych frachtowców.**

**Na północ od Rżewa, na froncie Wołchowa i pod Leningradem załamały się kontynuowane ataki znacznych sił nieprzyjacielskich, które widocznie były prowadzone celem odciążenia od przeciwnika ciężko naciskanego frontu południowego.**

**W Laponji niemiecka piechota i strzelcy górscy, skutecznie wspierani przez lotników nurkowych, wzięli silnie obsadzoną przez nieprzyjaciela, rozbudowaną wyżynę. W zaciętych walkach leśnych zniszczona została pewna ilość nieprzyjacielskich stanowisk bojowych. Na froncie Murmańska strzelcy górscy zniszczyli podczas skutecznych akcyj wypadowych kilka nieprzyjacielskich urządzeń bojowych.**

**Sowieckie lotnictwo straciło wczorajszego dnia 114 samolotów. Pięć własnych samolotów zaginęło.**

**Na Malcie bombardowane było lotnisko Halfar przez niemieckie i włoskie samoloty bojowe z dobrym skutkiem trafień. Na wschodniem morzu Śródziemnem jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła jeden trnsportowiec żaglowy.**

**Na wschodniem wybrzeżu Anglji i w Midlands lotnictwo zwalczało wczorajszego dnia i w przeciągu ubiegłej nocy ważne ze względów wojennych urządzenia w kilku miejscowościach.**

**W czasie od 23 lipca do 2 sierpnia brytyjskie lotnictwo straciło 248 samolotów, z czego 84 na morzu Śródziemnem i w Afryce północnej. W tym samym czasie w walce przeciw Wielkiej Brytanji straconych zostało 78 własnych samolotów.**

## Włoski komunikat wojenny.

**Rzym,** 3 sierpnia. **Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Egipcie** obustronna ożywiona działalność artyleryjska. Także i obustronne powietrzne siły zbrojne były bardzo czynne. Włoskie i niemieckie lotnictwo zwalczało z widocznym skutkiem zbiorowiska wojsk i samochodów na nieprzyjacielskiem zapleczu. Baterje ochrony przeciwlotniczej „dywizji Trento" zniszczyły dwa brytyjskie samoloty celnemi trafieniami.

Formacje powietrzne osi bombardowały **lotnisko Halfar.**

Powtarzane ataki powietrzne na jeden z naszych konwojów, płynących przez **morze Śródziemne** zawiodły całkowicie przez zręczne manewrowanie okrętów i przez skuteczną interwencję konwoju.

## Współpraca Burmy z Japonją.

**Tokio,** 4 sierpnia. **Szef powołanego ostatnio do życia centralnego rządu burmeńskiego, Meung, w rozmowie z rangoońskim korespondentem dziennika „Tokio Niczi Niczi" oświadczył, że jego najważniejszem zadaniem jest, przy najściślejszej współpracy z Japonją doprowadzić do zwycięskiego zakończenia wojny i współpracować przy odbudowie wielkich wschodnio-azjatyckich terenów, w których zapanuje dobrobyt.**

Hindusi powinni brać sobie z niego przykład i w ten sposób zrzucić jarzmo brytyjskie. Przytem mogą być przekonani, że wszyscy Burmeńczycy podadzą im pomocną dłoń.

## Iran pod naciskiem bolszewików.

**Vigo,** 3 sierpnia. **Ustąpienie sprzyjającego Sowietom rządu irańskiego uważane jest w kołach poinformowanych jako dowód nieznośnych stosunków, panujących w Iranie pod okupacją brytyjsko-sowiecką.**

Trudności, jakie ujawniły się od czasu obsadzenia Iranu przez bolszewików i Anglików w ciągu ostatnich tygodni zaostrzyły się do tego stopnia, że rząd irański został w praktyce pozbawiony wszelkiej swobody decyzyj. Następstwem tego rodzaju sytuacji było ustąpienie irańskiego ministra sprawiedliwości, a obecnie dymisja całego gabinetu irańskiego.

## Nowy premjer irański.

**Erzerum,** 3 sierpnia. Według doniesień z Teheranu, parlament irański powołał na stanowisko nowego premjera Ahmeda Ghvana. Ahmed Ghavan udał się bezpośrednio potem do szacha.

# LAWINA

Za oknami szalała zadymka. Nicolas Brien, telegrafista stacji wysokogórskiej Mont Blau, od godziny bez przerwy wystukiwał zgrabiałemi z zimna palcami tekst depeszy.

„Uwaga! Uwaga! Zawiadomić wszystkie pociągi idące w kierunku Perth. Na odcinku między Saint-Martin a Vieux de Chant niebzpieczeństwo lawiny. Uwaga! Uwaga! Na odcinku między....

*

W wagonie restauracyjnym expressu „North" murzyński jazz grał przebój sezonu „Błękitną rumbę". Na wysokich stołkach barowych blond pani i jej towarzysz.

— Maurice, czy ty właściwie jeszcze mnie kochasz?

— Jak możesz pytać Violette, przecież mówiłem to ci już tysiąc razy.

— Powiedz po raz tysiąc pierwszy. Przecież nawet bajki są z tysiąca i jednej nocy.

— Po raz tysiąc i pierwszy powtarzam uroczyście — ponad świat. Miłość moja zdolna jest przenosić nawet góry, które w tej chwili przesuwają się w przyspieszonym rytmie za oknami expresu. No, nie rób takiej zadąsanej miny, Violette. Uśmiechnij się: gdy się uśmiechasz, twoje liljowe oczy mają szczególny czar,

— Mianowicie?

— Przypominają mi pewien wieczór lipcowy, gdy pachniały białe jaśminy, pachniały gwiazdy i... twoje usta.

— Więc i ty ten wieczór pamiętasz, dzieciaku?

— Naturalnie maleńka. Zatańczmy na cześć wspomnień. Porwała ich melodja błękitnej rumby.

*

Przedział drugiej klasy. Półmrok.

— Śpij Billy! Śpij już synku.

— Kiedy jeszcze raz, tatusiu, kiedy jeszcze raz chcę tę bajkę o misiu pluszowym, którego bał się smok.

— No dobrze Billly — tylko spróbój usnąć.

Był sobie raz taki duży pluszowy niedźwiadek...

— Czy taki sam duży, jak ten, jaki dostałem od świętego Mikołaja?

— Tak, nawet jeszcze większy. Niedźwiadek ten kochał bardzo swoją mamusię i swego tatusia.

— A gdzie jest moja mamusia, tatusiu!

— Wiesz przecież, że trzy miesiące temu pojechała do Cannes.

— Ale dlaczego nie zabrała ani mnie, ani ciebie, tatusiu, tylko pojechał z nią ten pan, który zawsze przynosił mi ptysie kremowe, gdy ciebie nie było w domu?

— Śpij Billy. Śpij już synku.

Billy śpi. Koła ekspresu bez przerwy wołają „dlaczego odjechałaś", „dlaczego odjechałaś".

*

Wagon klubowy. Czterech wytwornych panów, stolik i cztery talje kart.

...i po partji!

— Pan dyrektor płaci 2.000 fr., pan mości książę 3.500.

— Może podwyższymy stawkę?

— Prosze bardzo. Proszę bardzo, mówił sapiąc gruby pan Vautel, właściciel znanego banku. Ale właściwie która godzina.

— Służę — za kwadrans dwunasta.

— Jak się ten ekskpres potwornie wlecze. Oszaleć możnaby z nudów. Zaczynamy.

*

Zawiadowca stacyjki górskiej Saint-Martin dorzucał co chwilę węgla do małego żelaznego piecyka.

— Co za pogoda szatańska, co za pogoda mruczał pod nosem. Chyba bania z bitą śmietaną rozbiła się nad światem. Na odległość dwu metrów nic nie widać.

Zawarczał telefon. W słuchawce zaskrzeczał głos Jacquot telegrafisty sąsiedniej stacji Maillot.

— Hallo, to ty, Marcel?

— To ja.

— Obserwatorium Mont-Bleu już od dwóch godzin powtarza, że na odcinku między Saint-Martin a Vieux de Chant grozi niebezpieczeństwo lawiny. Rozumiesz mnie, mój stary — niebezpieczeństwo lawiny. Trzeba uprzedzić maszynistów. Hallo, czy rozumiesz? niebezpieczeństwo lawiny — l - a - w - i - n - y !!!

Silny poryw wiatru otworzył drzwi rzucając do wnętrza tumany śniegu.

*

W przedziale pierwszej klasy mistrz wagi ciężkiej Jean Richpin ziewał co chwilę potężnie, zasłaniając usta płachtą „Matina". Po ostatniem spotkaniu z Tony Galo'ne czuł się ogromnie rozbity — i szczęśliwy. Życie jest jednak piękne — mruczał dotykając przez marynarkę wypchanego portfelu widomego dowodu zwycięstwa nad Tony'm. Ale wszystkie mięśnie bolały go też potężnie. — „Starzeję się, choroba! Czterdzieści lat dla boksera to koniec. Jeszcze jutro jedno spotkanie w hali Point, a potem wyjeżdżam do Santa Monica, kupuję domek i hoduję róże. Wyłącznie herbaciane.

Za oknami termometr wskazywał minus 29 stopni.

*

# Aljanci stracili dotychczas 19½ miljona ton okrętów.

**Berlin, 3 sierpnia. Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza na podstawie informacyj z miarodajnych kół wojskowych, że niemiecka marynarka wojenna oraz niemieckie lotnictwo mogły się pochlubić w ciągu miesiąca lipca szeregiem nowych poważnych sukcesów w walce o tonaż okrętowy. Dzięki ustalonemu obecnie bilansowi zatopień za miesiąc lipiec w wysokości 815.900 ton, ogólna suma zatopionego tonażu aljanckiego podwyższyła się do okrągło 19,5 miljonów ton.**

Udział niemieckich łodzi podwodnych w sukcesach za miesiąc lipiec wyraża się w zniszczeniu 92 aljanckich okrętów handlowych, łącznej pojemności 613.400 ton. Akcja niemieckich łodzi podwodnych rozciągała się na olbrzymim terenie operacyjnym, obejmującym przeszło 2.500 mil morskich, czyli niemal 10.000 kilometrów. Znamiennym jest, że łodzie podwodne, oprócz zniszczenia 24 okrętów handlowych i 10 żaglowców towarowych, zameldowały również o zatopieniu jednego statku strażniczego i uszkodzeniu dwóch kontrtorpedowców. Jak podkreśla bowiem Niemieckie Biuro Informacyjne, każde uszkodzenie jednostek konwojowych odbija się niekorzystnie na całej służbie ubezpieczeniowej Anglików i Amerykanów, gdyż w tych warunkach jednostki wojenne, jakie przeznaczono do tych celów, muszą ich dowództwa rozdzielać na wielkie przestrzenie.

Ponadto w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano również rzadki wypadek, iż niemiecka łódź podwodna zdołała zestrzelić jeden samolot aljancki. Wypadek ten zaszedł tym razem na północnym oceanie Lodowatym.

W czasie akcji ubezpieczającej i kontrolnej w rejonie kanału La Manche doszło w ubiegłym tygodniu do zaciętej walki niemieckich statków patrolowych z brytyjskiemi kontrtorpedowcami i kanonierkami. W czasie jednej z walk na tym terenie, jednostki niem. floty wojennej zdołały uczynić niezdolnemi do akcji połowę atakujących brytyjskich ścigaczy-kanonierek, wobec czego Anglicy ze swej strony przerwali walkę.

Ogólna liczba zestrzelonych brytyjskich samolotów w ciągu ubiegłego tygodnia dosięgnęła 166 maszyn. Równocześnie lotnictwo niemieckie podjęło ponownie skuteczne ataki na wyspę brytyjską, przyczem operacje te były przedewszystkiem skierowane przeciwko ważnym objektom wojennym i fabrykom przemysłu zbrojeniowego.

## 815.900 tonażu aljanckiego zatopiono w lipcu.

### Przekroczenie na szerokim froncie linji kolejowej Krasnodar-Stalingrad. — Zajęcie węzła kolejowego Salsk.

**Z głównej kwatery Führera, 3 sierpnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 1 sierpnia.**

**Na wschodzie w pościgu za pobitymi bolszewikami przekroczono obecnie na szerokim froncie linję kolejową Krasnodar—Stalingrad. Oddziały sowieckie zostały okrążone. Akcja mająca na celu ich wyniszczenie toczy się w dalszym ciągu. Węzeł kolejowy Salsk zajęto. Lotnictwo silnemi zespołami zwalczało cofające się oddziały bolszewickie. W toku trwających ciężkich walk w wielkim łuku Donu, zniszczono w dniu wczorajszym znowu 48 czołgów sowieckich i to częściowo przy współdziałaniu baterji artylerji przeciwlotniczej. Eskadry lotnicze za dnia i w ciągu nocy atakowały wyładowujące się wojska i transporty na kolejach, drogach lądowych i wodnych. Na Wołdze zatopiono jeden statek-cysternę oraz 7 frachtowców, a ponadto uszkodzono 16 dalszych statków frachtowych.**

**Na północ od Rżewa w toku zaciętych walk spełzły na niczem ponownie kilkakrotnie dokonane ataki bolszewików. Piechota przytem zestrzeliła 4 samoloty sowieckie.**

**Na froncie wołchowskim Błękitna Dywizja hiszpańska odparła atak bolszewicki, zadając oddziałom sowieckim krwawe straty. Natarcie bolszewików na pewien przyczółek mostowy załamało się, częściowo w walce wręcz.**

**W rejonie morskim na północny zachód od Trypolisu niemieckie samoloty bojowe zatopiły w dniu 30 lipca aljancką łódź podwodną.**

**Po dokonaniu kilku lotów nękających w dniu 31 lipca Anglicy dokonali w ciągu ubiegłej nocy nalotu na obszar przemysłowy w Nadrenji i Westfalji. Atakowali oni przedewszystkiem Düsseldorf, gdzie w dzielnicach mieszkaniowych m. in. wybuchły pożary i powstały szkody rzeczowe w dwóch szpitalach. Ludność cywilna poniosła straty. Myśliwcy nocni i artylerja przeciwlotnicza zestrzelili z pośród atakujących samolotów 26 maszyn.**

**W czasie prób ataków, dokonanych przez mieszany zespół bombowców brytyjskich i samolotów myśliwskich na obszar ujścia rzeki Sommy, myśliwcy niemieccy zestrzelili w dniu wczorajszym w ciągu pół godziny 16 samolotów aljanckich, tracąc jedną własną maszynę. Dalszy aparat brytyjski zestrzelono w pobliżu Cherbourga.**

**W walce przeciwko Wielkiej Brytanji eskadry niemieckich samolotów bojowych obrzuciły w nocy na 1 sierpnia bombami rozpryskowemi ciężkiego i najcięższego kalibru ważne pod względem wojennym objekty portowe i przemysłowe w Hull. Wszystkie samoloty, biorące udział w akcji, powróciły do swych baz wypadowych.**

**W walce marynarki wojennej przeciwko żegludze amerykańskiej i brytyjskiej zatopiono w lipcu 98 aljanckich statków handlowych, pojemności 632.400 ton, z czego 92 statki handlowe, pojemności 613.400 ton przez łodzie podwodne, a 6 jednostek pojemności 19.000 ton przez ścigacze. Sześć dalszych poważnie zostało uszkodzonych celnemi torpedami. Ponadto jednostki niemieckiej marynarki wojennej zatopiły 4 łodzie podwodne, 7 ścigaczy oraz 3 statki strażnicze, jak również uszkodziły 2 kontrtorpedowce i szereg ścigaczy.**

**W tym samym czasie lotnictwo zatopiło 30 statków handlowych, pojemności 183.500 ton, oraz uszkodziło dalszych 17 okrętów handlowych.**

**Tem samem Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone ogółem straciły 815.900 ton tonażu okrętowego, niezbędnego dla prowadzenia przez nich dalszej wojny.**

## Dalsze postępy ofensywy japońskiej w Chinach.

**Szzanghaj, 3 sierpnia. Jak podają czynniki japońskie, wojsko japońskie po kilkutygodniowej przerwie na nowo podjęło z końcem lipca ofensywę na frontach pod Czekiang i Kiangsi; akcja ta zapoczątkowana została w połowie maja przeciwko położonym tam bazom lotniczym.**

W dniu 29 lipca zapoczątkowano operacje, wymierzone przeciwko siłom czungkińskim w ilości dwóch do trzech dywizyj, które znajdują się w odległości około 250 km na południe od Hangczau. Czungking podał do wiadomości, iż wojska chińskie wycofać się musiały z Czingeit.

Jak wynika z ostatniego tygodniowego komunikatu głównej kwatery japońskich sił zbrojnych w Chinach, teren operacyj, mających na celu zniszczenie chińsko-komunistycznych sił zbrojnych w północnej części prowincji Hopeh przeniesiono na równinę Szahar. Na równinie tej przeprowadzają japońskie i mandżurskie siły zbrojne szeroko zakrojoną akcję oczyszczania tego terenu z resztek chińsko-komunistycznych oddziałów, które okrążono już w różnych punktach.

Komunikat podaje do wiadomości, że japońskie siły zbrojne, operujące w Wuhan w północnych Chinach, przeprowadziły dnia 23 lipca niespodziewany atak na 41 armję czungkińską. W tym samym dniu oddziały japońskie zdobyły Chungshutien i Kotinpo, na północ od Czungsiamgsien. Dalsze doniesienie stwierdza, że inny oddział japoński, który przystąpił do ofensywy na zachodnim brzegu rzeki Han w prowincji Hupeh zaatakował obecnie wojska czungkinskie na terenach położonych na północ od Czucziafau, na północny wschód od Sungtzehsien.

### Japońskie naloty na Australję i Nową Gwineę.

**Sztokholm, 3 sierpnia. Jak podaje londyńska służba informacyjna, japońska eskadra bombowców eskortowana przez 22 samoloty myśliwskie zaatakowała we czwartek popołudniu Port Darwin, właśnie w chwili odbywania się tam ćwiczeń wojskowych.**

**Lotnictwo marynarki japońskiej dokonało nowego gwałtownego ataku na Port Moresby.** W czasie tego ataku wzniecono bombami pożary na dwóch australijskich parowcach transportowych, stojących na kotwicy w przystani, które następnie przewróciły się dnem do góry. Spalono doszczętnie rezerwuar ropy, oraz nowo wybudowane koszary na wschodnim krańcu miasta. Zniszczono również radjostacje. Wszystkie samoloty japońskie powróciły do swych baz operacyjnych.

Atak powietrzny, jakiego dokonały silne zespoły lotnictwa japońskiego dnia 29-go lipca na północno-australijskie miasto portowe Townsville, był najgwałtowniejszy ze wszystkich, jakich kiedykolwiek dokonano na któreś z miast australijskich. Miasto płonie w wielu punktach. Dzielnica portowa, gdzie znajdują się liczne budynki składowe przemysłu owocowego i drzewnego, ucierpiała tem ciężej, ponieważ zniszczeniu uległa wielka część olbrzymich zapasów towarów, zgromadzonych w magazynach. — Również lotnisko i objekty kolejowe w Townsville zostały ponownie ciężko uszkodzone.

## Irlandja zdecydowana zachować neutralność.

**Madryt,** 3 sierpnia. Ajencja EFE donosi z Nowego Jorku, że poseł irlandzki w Stanach Zjednoczonych Robert Bronnin w drodze powrotnej z Irlandji po przybyciu do Nowego Jorku oświadczył, że naród irlandzki jest obecnie bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany strzec swej neutralności. — 99 proc. ludności popiera politykę pokojową rządu.

## Dalszy wzrost wymiany towar. pomiędzy Niemcami i Węgrami.

**Budapeszt,** 3 sierpna. **Niemiecka i węgierska komisje rządowe dla spraw uregulowania niemiecko-węgierskich stosunków gospodarczych odbyły w ciągu ostatnich tygodni w Budapeszcie swoją coroczną konferencję.**

W toku rokowań uzgodniono program obrotu towarowego i płatniczego pomiędzy obydwoma partnerami na następny rok operacyjny, biegnący od początku sierpnia 1942 do końca lipca 1943. Na następny rok przewidziano dalszy wzrost obustronnej wymiany towarowej.

W czasie konferencji stwierdzono, iż pomiędzy obydwoma rządami panuje zupełna zgodność w sprawie oceny problemów gospodarczych i finansowych.

## Podróż dziennikarzy tureckich po Niemczech.

**Monachjum,** 3 sierpnia. **Delegacja dziennikarzy tureckich, odbywająca obecnie na zaproszenie rządu Rzeszy podróż po Niemczech, przybyła do Monachjum.**

Na wydanem przyjęciu przewodniczący delegacji dziennikarzy tureckich, ekscelencja Sadek zwrócił uwagę na fakt, iż przyjaźń niemiecko-turecka odpowiada nietylko wspólnym interesom obu krajów, lecz również jest wykładnikiem szczerych i trwałych uczuć obydwóch narodów.

W czasie podróży po Niemczech nadarzyła się doskonała sposobność do poznania dyscypliny narodu niemieckiego oraz olbrzymiego postępu Rzeszy na polu gospodarczem i socjalnem. Na zakończenie swej podróży przedstawiciele prasy tureckiej zwiedzą jedno z historycznych miejsc na polu walki na froncie wschodnim.

## Dalsze ograniczenia przywozu do Stanów Zjednoczonych.

**Sztokholm,** 3 sierpnia. **W Stanach Zjednoczonych ograniczono ponownie listę towarów importowanych i produktów, którym przyznano przywilej przywozu, jako niezbędnie koniecznym.**

Pozatem na kraje neutralne, które są wzięte pod uwagę przy przywozie pewnych specjalnych towarów ma się nałożyć obowiązek dostarczenia do ich transportów własnych parowców, ponieważ ilość okrętów, jakiemi dysponuje Północna Ameryka, jest zbyt szczupła.

## Dr Tuka na froncie wschodnim.

**Bratysława,** 3 sierpnia. **Słowacki premjer dr. Tuka bawił w ostatnich dniach na froncie wschodnim.**

W Berdyczowie powitał dr. Tukę minister obrony generał Catlos, który powrócił właśnie z linji bojowej, gdzie przebywał w czasie walk o Rostów przy słowackiej dywizji zmotoryzowanej. Dr. Tuka udał się następnie do Żytomierza, gdzie odwiedził rannych żołnierzy słowackich i dokonał inspekcji objektów wojskowych.

---

Uwaga! Uwaga! Na odcinku między Saint-Martin a Vieux de Chant śnieżyca zasypała tory. Oczyścić natychmiast tor dla ekspresu North. Brygady 28, 29, 30, 31 przystąpić natychmiast do akcji czynnej.

Uwaga! Uwaga! Nasza znana i niezrównana Rosita Cantäle odtańczy teraz bolero.

Ubrany w czerwony frak konferansjer ekspresu North ukazał w uśmiech dwa rzędy białych zębów.

— Nie patrz na nią tak Maurice, bo jestem zazdrosna.

—Ależ Violette im więcej widzę kobiet, tem bardziej cię kocham.

— Czy dlatego jest stale tyle kobiet wokół ciebie?

Saxofon śmiał się nerwowym śmiechem, przedrwiwając ją, jego, a może cały świat.

*

Raz dwa, raz dwa dźwięczały łopaty. Czarne sylwetki ludzi walczyły z nocą, śniegiem i wiatrem.

*

Mimo 29 stopni mrozu maszynista Eduard ocierał co chwila pot z czoła. Gdy próbował wyjrzeć przez okienko, wiatr zdzierał mu beret, a płatki śniegu zalepiały oczy. Reflektory expresu naprózno walczyły ze śnieżycą. Połamane smugi światła błąkały się bezradnie wokół maszyny.

— Eduard! — szturchnął maszynistę w bok Michel, pierwszy palacz ekspresu North — jeszcze godzina takiej jazdy, a pojedziemy prosto do nieba.

— Ty kruku obrzydliwy — wrzasnął Eduard — odpukaj to natychmiast.

— Ale w co? Odpukać trzeba w nieheblowane, a tu samo żelastwo.

— Odpukaj w swoją pałę, ta jest napewno nieheblowana.

I dalej chłopcy. Dwa razy tyle węgla.

*

Uwaga, uwaga! Mówi obserwatorium wysokogórskie Mont-Bleu. Mont-Bleu. Ruszyła lawina. Ruszyła lawina. Zatrzymać wszystkie pociągi na stacji Saint-Martin. Ruszyła lawina.

*

— Jakże nudne jest życie — stękał pan Epicier, aptekarz z Boulogne, leżąc na górnem łóżku w wagonie sypialnym expresu North. — Expres wlecze się niesamowicie. W barze wszystkie gorące zakąski podają już zimne. I ani jednej ładnej fordanserki nie mają.

Do przedziału wszedł konduktor.

— Co to jest za stacja, z której teraz ruszamy? — spytał pan Epicier.

— Saint Martin, Saint Martin, proszę pana.

*

— Radź coś Pierre. Radź coś Pierre. — Zawiadowca stacji Saint-Martin szarpał nerwowo palto swego zastępcy Piotra Rouge.

— No ale co? Aparat nadawczy nawalił i tyle. Exprés North zwiał nam pięć minut temu ze stacji. Bez nadajnika nie potrafimy go zatrzymać po drodze. Swoją drogą tysiąc dwustu ludzi będzie miało niezły pogrzeb. Bez przesiadki do nieba.

Zupełnie załamany usiadł zawiadowca za stołem. W myślach widział się już na ławie oskarżonych.

— Więc już nic nie pomoże?

— Owszem, jeszcze jedna rzecz może pomóc...

— Mianowicie?

— Cud! Jeśli jesteś wierzący, to módl się i daj papierosa, bo wściekle zimno.

*

— Jezus! Marja! zginęliśmy — ryknął Anselm, drugi palacz expresu North. — Przepadliśmy, zginęliśmy — jęczał głucho.

Śnieg przestał padać. W bladem świetle gwiazd widać było wyraźnie pędzącą lawinę. Sunęła spokojnie i nieubłaganie jak śmierć.

— Nie rycz Anselm, stara małpo — wrzeszczał Eduard maszynista. — Musimy uciec. Musimy dopędzić wirażu pierw niż ona. Za wirażem jest wybawienie. Dwa razy więcej węgla! Naprzód!

*

W restauracyjnym wagonie zupełnie już pijany Maurice całował pantofelek Violette.

— Jeżeli chcesz jeszcze jednego dowodu miłości, to gotów jestem wypić dla ciebie jeszcze jeden coctail, choć wierz mi najdroższa, że mam już dość, zupełnie dość...

*

W piętnaście sekund od momentu, gdy ostatni wagon ekspresu North minął wiraż, przez tory przewaliła się z hukiem lawina.

*

W wagonie klubowym panowie licytowali spokojnie brydża. Spał pan Epicier, marząc o ciepłych zakąskach. Spał mały Epicier marząc o ciepłych zakąskach. Spał Billy, śniąc o mamusi, która odjechała do Cannes. Znużona Violetta oparła głowę o ramię Maurice'a i usnęła. We śnie przymierzała nową suknię od Wortha.

Tylko maszynista Eduard ocierał pot z czoła, szepcąc — Madonna!

Śnieg zaczął znów padać wielkiemi wilgotnemi płatkami.

**Dr. Allan**

# Wiadomości lokalne.

**SIERPIEŃ 4 Wtorek**

Dziś: Dominika
Jutro: NMP. Śnieżnej

*

**Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.24 do 4.42**

## Piorun zabił kobietę.

**Kielce,** 4 sierpnia. **W czasie onegdajszej burzy zdarzył się ciekawy wypadek we wsi Romanów, gminy Piekoszów (powiat Kielce).**

Piotr Daszkiewicz siedząc w mieszkaniu wraz z żoną i dzieckiem, oraz jednym z sąsiadów, usłyszeli w pewnym momencie straszliwy huk, a następnie krzyk żony, nad głową której spostrzegli ogień. Żona Daszkiewicza, Marja, momentalnie upadła na podłogę wraz z dzieckiem. Mąż wraz z sąsiadem pospieszyli na ratunek, przyczem wynieśli zemdloną na podwórze, gdzie starym zwyczajem wiejskim, przysypali nie dającą znaku życia Daszkiewiczową ziemią. „Ratunek" ten nie dał żadnego skutku i rażona piorunem zmarła. Piorun pozostawił ślad w postaci połowy sinej twarzy i opalonych włosów. Dziecko nie odniosło żadnych obrażeń.

Piorun wleciał do mieszkania kominem i uderzył w podłogę, poczem raził Daszkiewiczową. Od pioruna powstał pożar, który zniszczył część domu Daszkiewicza. Dziwny ten wypadek, a zwłaszcza ocalenie cudem dziecka, jest szeroko komentowany w okolicy. Równocześnie prawie w sąsiedniej wsi Wincentowie, gminy Piekoszów, piorun uderzył w zabudowania Marji Miernik. Wszystkie zabudowania poszkodowanej spłonęły, przyczem piorun zabił znajdujące się w stodole dwie krowy i cielę. Od pożaru zabudowań Miernikowej zajęły się sąsiednie zabudowania Jana Salomona i Walentego Kowalskiego, które to zabudowania uległy spaleniu.

## Specjalny stempel pocztowy na rocznicę powstania Galicji.




**Lwów, 3 sierpnia. W związku z pierwszą rocznicą powstania Galicji, Niemiecka Poczta Wschodu ustanowiła specjalny stempel, który od 1 sierpnia 1942 r. wprowadzony został w urzędzie pocztowym Lwów I.**

Wnioski o specjalne stemple mogą być kierowane również do Stempelstelle der Versandstelle für Sammlermarken, Krakau, Poststrasse 15, gdzie będą podbijane w okresie od dnia 2-go sierpnia do 31 sierpnia 1942 r.

## Gospodarowanie piórami.

**Kraków,** 3 sierpnia. **Obowiązkowi zaofiarowania piór podlegają wszystkie zakłady, w których zachodzą pióra wszelkiego rodzaju, które nabywają pióra, preparują je, magazynują i sprzedają, a więc w szczególności zakłady skupu i oczyszczania piór, dalej tuczarnie i rzeźnie drobiu.**

Zakłady wyżej wymienione winny zaofiarować do zakupu Centralnemu Urzędowi Rolniczemu, Centrali Urzędu, pióra zakupione lub powstające w nich. Centralny Urząd Rolniczy nie ma obowiązku przejęcia piór zaofiarowanych do zakupu. Jeżeli odmówi on przyjęcia, wolno te pióra stosownie do szczególnych zleceń zbyć, zamagazynować, spreparować lub zużytkować w inny sposób.

**Do skupu wszelkiego rodzaju piór uprawnione są jedynie:** 1) zakłady skupu i oczyszczania, dopuszczone przez Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa), oraz ich skupujący: 2) zbiornice dopuszczone przez Gubernatora Okręgu (Wydział Wyżywienia i Rolnictwa) oraz ich skupujący. **Zbiornice otrzymują od Gubernatora Okręgu (Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa) pewien obszar przeznaczony do skupu i muszą odstawiać pióra oznaczonym zakładom skupu i oczyszczania.** Skupujący nabywają pióra w imieniu i na rachunek zakładu lub placówki, dla której skupują i są obowiązani odstawić temu zakładowi lub tej placówce wszystkie nabyte pióra.

Skupujący dla zakładów skupu i oczyszczania są uprawnieni do skupu na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa. **Skupujący dla zbiornic są uprawnieni do skupu jedynie na przydzielonym im obszarze.** Wszyscy skupujący winni posiadać legitymacje władzy, właściwej w myśl ust. 1 do dopuszczenia. Legitymacja winna zawierać nazwisko, miejsce zamieszkania, datę urodzenia i narodowość skupującego oraz wymienić zakład lub placówkę, dla której on skupuje. Przy skupujących dla zbiornic należy wymienić ponadto obszar przydzielony im do skupu. **Sprzedaż surowca przez zakłady skupu i oczyszczania, jakoteż przez detaliczne zakłady rozdzielcze konsumentom jest zabroniona. Sprzedaż detaliczna piór jest dozwolona jedynie detalicznym zakładom rozdzielczym, dopuszczonym przez Gubernatora Okręgu (Wydział Wyżywienia i Rolnictwa).**

Zabrania się podrabiania piór oraz domieszania materjału zwiększającego ciężar. Ten, któremu zaofiarowano takie pióra, albo który stwierdzi przy innej sposobności podrobienia lub domieszki, jest obowiązany niezwłocznie donieść o tem Rządowi Generalnego Gubernatorstwa (Głównemu Wydziałowi Wyżywienia i Rolnictwa) z podaniem bliższych szczegółów. Towar należy zatrzymać do dyspozycji Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa).

(Zet) **KRADZIEŻ ROWERU.** Stefanowi Belickiemu z Baranowa, gminy Suchedniów (powiat Kielce) skradziono rower wartości 800 złotych, pozostawiony w korytarzu Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach.

# Kraj nad Donem.

(k) **Kraków,** 4 sierpnia. Don, którego długość wynosi prawie 2 tysiące km ( a więc jest tak długi mniejwięcej jak Ren), wypływa z małego jeziora w południowej części centralnej wyżyny rosyjskiej, nieco na południe od Moskwy. Z początku płynie przez teren falisty, później przeżyna się przez wielką wyżynę, która ongiś stanowiła step sięgający aż do morza Czarnego i Azowskiego. Brzegi Donu po obu stronach są wszędzie niemal płaskie, a spadek jego jest bardzo mały — trzysta razy mniejszy od spadku Renu. **Dlatego też Don płynie bardzo powoli.** — Obecnie, w czasie lata, w okolicach Woroneża liczy on około 350 m szerokości, a w najszerszem miejscu nie przekracza bodajże 500 m. Jednak w czasie słotnej jesieni, a zwłaszcza na wiosnę, Don zalewa kraj, przyczem **poziom wody sięga 14, a nawet i 16 metrów.** Jeżeli przyłączą się do tego i południowo-zachodnie wiatry, wówczas spędzają one wodę z morza Azowskiego do Donu, w związku z czem poziom tej rzeki wzrasta do 20 metrów.

W związku z powyższem nie można się dziwić, że

**nad rzeką Donem nie wyrosło wiele miast.**

Największe miasto **Woroneż,** które zostało przez wojska niemieckie zdobyte, nie leży właściwie nad Donem — ale nad jego lewobrzeżnym dopływem **Woroneżem.** Jedynie u ujścia Donu wyrosło parę miast, jak Rostów nad Donem i mniejsze miasteczka, jak Azów i Nowoczerkask.

**Kraj położony w dorzeczu Donu należy do bardzo żyznych.**

Tu rozprzestrzeniał się ongiś szeroki step — ojczyzna i miejsce zatrzymania się licznych plemion koczowniczych, które znajdowały znakomite pastwiska dla swych trzód. Później przyszedł rolnik, który usunął trawę, odkrył płodną ziemię i step zamienił w rolę.

Na obszarze pomiędzy Dnieprem a Wołgą, a więc dwa razy tak wielkim jak państwo niemieckie przed wojną, niema kompletnie materjału budowlanego dla wznoszenia domów i dróg. **Tu wogóle niema kamieni. Są jedynie pokłady gliny i to na znacznej głębokości.** — Ponieważ i drzewa brakuje, które do niedawna jeszcze stanowiło jedyny materjał opałowy dla domów, przemysłu i kolei, niema też cegielni — a domy mieszkańców są wznoszone z niewypalonej cegły. Dopiero w ostatnich czasach powstało kilka cegielni, które miały zaopatrywać miasta w materjał budowlany.

**Na terenach położonych nad Donem mieszkały w odległej starożytności ludy spokrewnione z Irańczykami, a to Scytowie.**

Słowo Don — rzeka jest jedynem **słowem z mowy Scytów,** które do dzisiejszego dnia utrzymało się w użytku. Jest rzeczą wprost niepodobną wyliczyć wszystkie ludy, które w ciągu tysiącleci przewijały się przez ten teren stepowy, dążąc z Azji do Europy. **Najazd Mongołów w połowie XIII stulecia był ostatnim etapem wędrówki ludów.** Następnie rozpoczęła się inwazja rolników z północy. Pług odniósł zwycięstwo nad „Dzikiemi Polami" — tak bowiem nazywano step ten w dawnych czasach. Nad dolnym brzegiem Donu zaczęli też osiedlać się Kozacy, którzy stąd wyruszali na wyprawy przeciwko Turkom i Tatarom (do których podówczas należały brzegi morza Czarnego). Ponieważ organizacje kozackie powstały i nad dolną Wołgą, dlatego też osiedleni nad Donem kozacy dla odróżnienia, zaczęli mianować się **Dońskimi Kozakami.** Zczasem uznali oni zwierzchnictwo moskiewskie cara i w moskiewskiej armji tworzyli nieregularne oddziały konne. Przed wojną światową żyło nad Donem około miljona kozaków. Służyli oni przy wojsku od 18 do 60 roku życia i w związku z tem cieszyli się wielkiemi swobodami.

**Po rewolucji w Rosji kozacy dońscy nie uznali rządów bolszewickich.**

Po ciężkich walkach znaczna ich część wyemigrowała.

Podczas gdy nad górnym i środkowym Donem znajdują się prawie że wyłącznie tereny rolnicze, to nad dolnym biegiem tej rzeki i w dorzeczu jej najważniejszego dopływu — Dońca, rozwinął się handel i przemysł. Już Turcy wybudowali przy ujściu Donu twierdzę Azow, ażeby uniemożliwić kozakom dońskim wybieganie na ich łodziach na „chadzki". W połowie XVII stulecia dońscy kozacy zdobywali tę twierdzę i wytrzymali w niej 6-letnie oblężenie tureckie. — Dopiero, kiedy zabrakło im pożywienia, poddali się.

**Pod koniec XVIII stulecia opodal Azowa, u ujścia Donu, wyrosło miasto Rostów.**

Tutaj przechodzi **ważna droga lądowa,** która łączy Moskwę z Kaukazem. W Rostowie rozwinął się zczasem wielki przemysł. Tu wyrosły fabryki, produkujące maszyny rolnicze, które swojemi wyrobami pokrywały zapotrzebowanie całej okolicy. — **1929 roku żyło w Rostowie 600.000 mieszkańców.**

W połowie ubiegłego stulecia zaczęto wykorzystywać bogate pokłady węgla, znajdujące się w Zagłębiu Donieckiem. Z amerykańską szybkością zaczęły wyrastać miasta, liczące ponad 100 tys. ludzi, jak Stalino (Juzówka), Makiejówka (Artemowsk) i t. p.

Skoro Rostow i Krasnyj Łucz oraz cały szereg innych miast znalazły się w rękach niemieckich, **Unja Sowiecka straciła swe najważniejsze tereny węglodajne.** Od miasta Stalino na zachodzie, aż do ujścia Donu na wschodzie, rozpościerają się bowiem **olbrzymie pokłady węgla,** na terenie liczącym ponad 300 km długości i 80 km szerokości. Uczeni oceniają te olbrzymie zasoby węgla w przybliżeniu na 90 miljardów ton. — Na wspomnianym terenie **było czynnych około 400 kopalń,** z których ponad 70 dostarczało rocznie conajmniej pół miljona ton węgla. Przy wydobywaniu węgla było zatrudnionych 265.000 robotników. W Zagłębiu Donieckiem, w 1938 roku, wydobyto prawie 81 milj. ton węgla, co stanowiło 61 procent ogólnej produkcji sowieckiej — (a 85 procent w części europejskiej).

**Strata, jaką poniosła Unja Sowiecka przez odpadnięcie Zagłębia Donieckiego, wytworzyła lukę, której w żaden sposób załatać się nie da.**

# Ubój domowy.

**Kraków,** 3 sierpnia. **Za uboje domowe uważa się nieprzemysłowe uboje, o ile uzyskane z uboju mięso, wyroby mięsne, tłuszcz mają być zużyte we własnem gospodarstwie domowem.**

Kart uboju dla ubojów domowych udziela się tylko, jeżeli wnioskodawca wykaże, że:

1) w czasie od dnia 1 kwietnia do 31 marca poprzedniego roku dokonywał ubojów domowych w tych samych rozmiarach; 2) za każde zwierzę, na które postawił wniosek o zezwolenie na ubój, dostarczył 4 sztuki tego samego rodzaju w ciągu jednego roku, nie otrzymując w zamian kuponów mięsnych; 3) zwierzęta przenaczone na ubój trzymał i karmił conajmniej przez 6 miesięcy we własnej stajni.

**Kart uboju dla bydła rogatego, cieląt i owiec udziela się tylko wielkim przedsiębiorcom, jeżeli udowodnią, że mają szczególne zapotrzebowanie na mięso, a nie mogą go pokryć z uboju trzody chlewnej.** Jeżeli przedsiębiorstwo w ciągu roku powtórnie stawia wniosek o wystawienie kart uboju dla ubojów domowych, to wnioskodawca przy stawianiu drugiego i następnych wniosków winien udowodnić liczbę osób, zaopatywanych w jego przedsiębiorstwie w mięso (oddzielnie dla Niemców, Ukraińców i Polaków). Wnioskodawca winien, podając numer zamku usznego, wykazać wagę zwierzęcia, przewidzianego na ubój.

**Karty dla uboju domowego należy przedłożyć urzędnikowi-oglądaczowi mięsa, celem ostemplowania. Bezpośredni posiadacz zwierzęcia, który dokonał uboju domowego, winien w ciągu 24 godzin przekazać odcinek główny karty uboju właściwemu targownikowi w celu wykreślenia zwierzęcia z rejestru zwierząt.** Odcinek karty uboju pozostaje w posiadaniu bezpośredniego posiadacza zwierzęcia, który go przy następnych wnioskach o zezwolenie na ubój domowy winien przedłożyć Staroście Powiatowemu (Urzędowi Wyżywienia i Rolnictwa), w gminach z targami na bydło rzeźne kierownikowi targu. Każde, również i bezpłatne oddanie oraz nabywanie mięsa, wyrobów mięsnych i tłuszczu z ubojów domowych jest zakazane.

## Hodowla królików pomocą w wyżywieniu.

**Kraków,** 3 sierpnia. **Pewne trudności aprowizacyjne, szczególnie dające się odczuwać w obecnym czasie, skłoniły Główną Radę Opiekuńczą do szukania nowych możliwości zaopatrywania kuchen ludowych w środki żywności. Po dłuższej obserwacji i próbach praktycznych okazało się, że hodowla królików może przynieść w tym kierunku korzyści.**

Z tych względów godnym polecenia jest **zainicjowanie rozpowszechnianie i popieranie akcji hodowlanej królików wśród podopiecznych oraz zaprowadzenie hodowli we własnym zakresie przez Delegatury Polskiego Komitetu Opiekuńczego, które prowadzą kuchnie lub punkty dożywiania dzieci.**

Hodowla królików nie jest połączona ze specjalnemi trudnościami i jest na ogół tania. Dla hodowli należy użyć gatunku królika większego, który już po stosunkowo krótkim okresie czasu może dojść do wagi kilkunastu kilogramów. Obok znacznej ilości mięsa, dostarcza królik również futerka.

Hodowla królików, zapoczątkowana eksperymentalnie przez Delegaturę w Bystrej, rokuje jak najlepsze wyniki i dopuszcza twierdzenie, że hodowla taka zaprowadzona przez inne Delegatury będzie miała zapewnione powodzenie i przyniesie spodziewane korzyści.

## Ostrożnie z balonami i latawcami.

**Kraków,** 3 sierpnia. **Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła w wielu miejscowościach Niemiec wypuszczono balony i latawce w celach naukowych, przymocowane drutami do ziemi.** Zdarza się jednak, że przedmioty te urywają się, nieraz wraz z długim drutem, wobec czego ostrzega się, że dotykanie tych przedmiotów grozić może poważnem niebezpieczeństwem, gdyż druty, po zetknięciu się z przewodami wysokiego napięcia lub przy innej sposobności, mogą być naładowane prądem elektrycznym.

**Należy więc zachować daleko posuniętą ostrożność przy zbliżaniu się do tych przedmiotów z powodu niebezpieczeństwa wybuchu i zaprószenia ognia. We własnym interesie i w interesie bezpieczeństwa publicznego należy fakt znalezienia balonów, latawców i innych tego rodzaju przedmiotów zgłosić na najbliższym posterunku policyjnym lub wojskowym.**

(Zet) **NAPASTNIK ZNĘCAŁ SIĘ NAD NAPADNIĘTĄ.** W nocy na 31 lipca do mieszkania Jana Zielińskiego w Dębnikach, gminy Radków (powiat Jędrzejów) wszedł nieznany osobnik i zażądał od niego wydania pieniędzy. Gdy Zieliński oświadczył, że pieniędzy nie posiada, zaczął dotkliwie bić żonę poszkodowanego. W rezultacie napastnik zrabował żywność, 50 jajek i litr miodu. W czasie napadu drugi osobnik stał w sieni i nie pokazywał się widocznie w obawie, aby go nie poznano.

(Zet) **PSIA SPRAWA.** Mieczysław Gondarek z Sieńska, gminy Nagłowice (powiat Jędrzejów) miał chorą matkę na gruźlicę i wobec recepty jakiegoś „lekarza" wiejskiego, musiał się postarać o psi smalec. Do tego celu nadawał się dość tłusty pies jednej z sąsiadek, mianowicie Katarzyny Styczeń, który pad ofiarą Gondarka. — Sprawcy wytoczono sprawę o kradzież psa wartości 300 złotych i sąd grodzki w Szczekocinach skazał go za to na miesiąc aresztu. Gondarek zaapelował. Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach na posiedzeniu w dniu 30 lipca Gondarka uniewinnił.

# Czy pan o tem słyszał?

## Zwierzęta wrażliwe na zapachy.

(St.) Zoologowie stwierdzili niedawno, że zwierzęta, podobnie jak poszczególni ludzie, okazują upodobanie do jakiegoś specjalnego zapachu.

Jeśli użyje się ulubionego zapachu danego zwierzęcia, jako środka wabiącego, to można zwierzę łatwiej złapać i poskromić. Na dzikie buhaje działa np. uspokajająco zapach piżma. Lwy lubią zapach lawendy. Zapach tytoniu pobudza wielbłądy do większych wysiłków. Psy i gołębie wolą od innych zapachów zapach anyżu, koty natomiast — zapach rośliny, zwanej kozłek.

*

## Wypija codziennie 15 litrów wody.

(k) Czteroletnie dziecko, a mianowicie synek pewnego budapeszteńskiego robotnika, cierpi na osobliwą chorobę. Oto odczuwa ono takie pragnienie, że codziennie wypija 14—15 litrów wody. Lekarze, którzy opiekują się dzieckiem, dotychczas nie znaleźli odpowiedniego środka przeciwko tej chorobie.

*

## Gniazdko między szynami.

(k.) Ciekawego odkrycia dokonali urzędnicy kolejowi na linji między Perutz a Laum. Pod jedną z szyn było zgrabnie zbudowane gniazdeczko, a w niem parę jajeczek. Ciekawe, że ptaszki nie obawiały się hałasu licznych pociągów, które codziennie przejeżdżały ponad ich głowami.

*

## Zebrali 70 cetnarów chrząszczy.

(k). Uczniowie szkół w miejscowości Segeberg zbierali w ciągu trzech dni chrząszcze, przyczem zebrano ogółem ponad 70 cetnarów tych szkodników.

*

## Odnaleziony pierścionek.

(k.) Pewna 85-letnia kobieta w Rotenburgu przeżyła w ostatnich dniach wielką radość, albowiem odnalazła złoty pierścioek, który przed 60 laty zgubił jej pierwszy mąż w ogrodzie. Pierścionek ten jest dla tej kobiety o tyle cennym, że został sporządzony ze złota, które jej mąż własnoręcznie w połowie ubiegłego stulecia wykopał w Australji.

*

## Niecodzienny wypadek.

(k.) W Ulm zdarzył się ciekawy wypadek. Oto pod wpływem gorąca w jednym ze sklepów cukierniczych eksplodowała flaszka z lemoniadą, przyczem odłamki szkła zraniły znajdujące się tam dziecko w brzuch. Rany okazały się tak poważne, że dziecko, silnie broczące krwią, musiano odwieźć do szpitala, gdzie przeprowadzono operacje.



**Wydawnictwo: „Nowy Czas" Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.**